

## NORDEK A PROBLEM SKANDYNAWSKIEJ UNII CELNEJ

## 1. WSTĘP

Od 1966 r. w Skandynawii na nowo można odnotować wiele zdecydowanych wystąpień na rzecz zacieśnienia nordyckiej współpracy gospodarczej drogą utworzenia odrębnego ugrupowania integracyjnego. Organizacja ta, dla której w publicystyce przyjęła się już nazwa *NORDEK*, obejmowałaby Danię, Norwegię, Szwecję, Finlandię oraz ewentualnie Islandię. Z inicjatywą nadania skandynawskiej współpracy gospodarczej bardziej konkretnego kształtu wystąpił rząd duński podczas XVI Sesji Rady Nordyckiej zorganizowanej w dniach 17 - 24 lutego 1968 r. w Oslo. W czasie zwołanego w kwietniu tegoż roku specjalnego „szczytu nordyckiego” w Kopenhadze, przedstawiciele Danii wystąpili już ze sprecyzowaną propozycją zacieśnienia skandynawskiej współpracy gospodarczej, m. in. poprzez: utworzenie nordyckiej unii celnej, utworzenie wspólnego rynku rolnego, rozszerzenie współpracy w dziedzinie polityki ekonomicznej, handlowej itd.

Mimo pewnych rozbieżności poglądów, które w związku z powyższą propozycją powstały między poszczególnymi krajami, powołano specjalny komitet, zobowiązany do opracowania i przedstawienia premierom rządów do stycznia 1969 r. projektu rozszerzenia współpracy gospodarczej. Projekt ten stał się następnie podstawą dyskusji na kolejnym posiedzeniu Prezydium Rady Nordyckiej, premierów krajów skandynawskich i Komitetu Ekonomicznego Rady w lutym 1969 r. w Sztokholmie. W wyniku tego spotkania poszczególne rządy zobowiązane zostały do przedstawienia projektu traktatu i kompleksowych założeń nordyckiej wspólnoty gospodarczej najpóźniej do lipca 1969 r. Terminu tego dotrzymano i projekt traktatu, obejmującego 148 artykułów, 51 paragrafów uzupełniających i szereg aneksów, przedstawiony został rządów zainteresowanych krajów.

W projekcie rozszerzenia współpracy nordyckiej ze stycznia 1969 r., a później i w projekcie traktatu z lipca tegoż roku, znalazł się m. in. punkt przewidujący otoczenie *NORDEK*-u wspólną zewnętrzną taryfą celną, czyli w praktyce utworzenie nordyckiej unii celnej. Wywołało to uzasadnione zaniepokojenie krajów utrzymujących stosunki gospodarcze z państwami skandynawskimi. Krok taki bowiem, na skutek utworzenia zewnętrznej bariery celnej, przekreśliłby dotychczasowe osiągnięcia w zakresie liberalizacji stosunków gospodarczych, m. in. również Polski, z krajami nordyckimi i doprowadziłyby do zwiększonej dyskryminacji importu pochodzącego z krajów trzecich. Z tego względu warto więc zapoznać się dokładnie z projektem roz-

szerzenia nordyckiej współpracy gospodarczej i podjąć próbę oceny szans jego realizacji, przede wszystkim w zakresie planów przewidujących utworzenie unii celnej.

Uwzględnienie we wspomnianych projektach punktu dotyczącego utworzenia zewnętrznej taryfy celnej spowodowało, że zarówno w Skandynawii, jak i za granicą błędnie<sup>1</sup> zaczęto identyfikować rozszerzoną nordycką współpracę gospodarczą z unią celną, czyli NORDEK z nordycką unią celną. Zdaniem autora niniejszego artykułu, te dwa aspekty problemu należy wyraźnie oddzielić, ma to bowiem istotne znaczenie z punktu widzenia interesów krajów trzech oraz przyszłości i kształtu samego NORDEK-u.

## 2. TEORETYCZNE UZASADNIENIE PROBLEMU

Po II wojnie światowej zaobserwować można coraz wyraźniejsze procesy międzynarodowej integracji gospodarczej, zachodzące w szczególności między rozwiniętymi krajami Europy zachodniej. Przyczyn tych procesów należy się doszukiwać w osiągniętym w tych krajach wysokim poziomie rozwoju sił wytwórczych, który wymaga rozszerzenia produkcji poza narodowe granice gospodarcze jednego państwa. Istota zaś tych zjawisk polega na wytwarzaniu się jednolitej struktury ekonomicznej między pewną grupą krajów poprzez stopniowe narastanie sieci powiązań między ich jednostkami gospodarczymi<sup>2</sup>.

W literaturze burżuazyjnej błędnie utożsamia się obiektywny proces międzynarodowej integracji gospodarczej z tworzeniem ugrupowania integracyjnego, takiego jak strefa wolnego handlu, unia celna czy unia gospodarcza. Utworzenie takiego ugrupowania może proces integracji przyspieszać i ułatwiać. Jednolita struktura gospodarcza pewnej grupy integrujących się krajów, umożliwiająca ekspansję sfery produkcji, może powstawać jednak i bez formalnej nadbudowy, czyli ugrupowania integracyjnego. Im jednak wyższy stopień integracji, tym bardziej potrzebne okażą się pewne posunięcia natury organizacyjno-instytucjonalnej, w postaci np. liberalizacji przepływu kapitału i siły roboczej, stopniowej koordynacji polityki gospodarczej, tworzenia instytucji ułatwiających tę koordynację itp. Przykład krajów skandynawskich oraz gospodarczo zintegrowanych w wysokim stopniu Stanów Zjednoczonych i Kanady wskazuje na to, że wspomniane posunięcia organizacyjno-instytucjonalne można realizować także bez tworzenia ugrupowania integracyjnego, a w szczególności bez tworzenia unii celnej.

Z drugiej strony w burżuazyjnej teorii międzynarodowej integracji gospodarczej zakorzenione jest błędne przekonanie<sup>3</sup>, że dla wprowadzenia w ży-

<sup>1</sup> W Skandynawii identyfikacji tej dokonuje się może nawet świadomie i celowo.

<sup>2</sup> Por. Z. Kamecki, *Pojęcie i typy integracji gospodarczej*. „*Ekonomista*” nr 1/1967, ss. 92 - 94.

<sup>3</sup> Por. H. Meyrzedt, *Formen und Grade der westeuropäischen Integration*. Wien 1967, ss. 51 - 53.

cie wspomnianych wyżej posunięć konieczne jest utworzenie najpierw unii celnej, jako pewnego rodzaju bazy. Stanowisko takie wyjaśnić można częściowo tym, że aż do chwili realizacji pierwszej na świecie strefy wolnego handlu — EFTA (Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu), tzn. do 1 stycznia 1967 r., nie wyobrażano sobie, by — oprócz unii celnej — jeszcze jakaś inna forma ugrupowania integracyjnego mogła służyć jako podstawa realizacji wspomnianych wyżej posunięć organizacyjno-instytucjonalnych. Inną przyczyną głoszenia wspomnianych poglądów na temat roli unii celnej w tworzeniu „wyższego” rodzaju form organizacyjno-instytucjonalnych w postaci harmonizacji polityki ekonomicznej, liberalizacji ruchu czynników produkcji itp., są cele polityczne, a więc w praktyce dążenie do utworzenia unii politycznej. Argumenty ekonomiczne bardzo często po prostu „dorabia się” do innych motywów. Utworzenie unii celnej jest więc przede wszystkim krokiem politycznym. Poza tym, jak napisał jeden z ekonomistów norweskich, „unii celnej nie można zrealizować bez wysokiego stopnia gospodarczej i politycznej integracji. Będzie ona zawsze prowadziła do konsekwencji politycznych, bez względu na to czy było to założone, czy nie”<sup>4</sup>.

Realizacja „wyższej” formy ugrupowania integracyjnego typu kapitalistycznego w rodzaju unii gospodarczej, w oparciu albo o unię celną, albo też o strefę wolnego handlu jako bazę, ma bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia interesów krajów trzecich, pozostających poza takim ugrupowaniem integracyjnym. Pierwszy wariant w o wiele większym stopniu przynosi bowiem wzrost dyskryminacji krajów trzecich<sup>5</sup>.

Właśnie przykład postępującej stale integracji gospodarczej krajów skandynawskich i osiągnięty już jej wysoki stopień jest najlepszym potwierdzeniem naszej tezy, że po to, by przyspieszyć i ułatwić proces tej integracji nie jest konieczne tworzenie, dyskryminującej kraje trzecie, unii celnej. Wystarczy porównać osiągnięty w wielu dziedzinach wyższy stopień scalenia gospodarczego Danii, Norwegii, Finlandii i Szwecji ze stopniem integracji krajów wchodzących w skład zamkniętego ugrupowania integracyjnego, jakim jest Europejska Wspólnota Gospodarcza, która od 1 lipca 1968 r. przekroczyła etap unii celnej. Tak więc np. państwa skandynawskie wyższy stopień zintegrowania niż kraje EWG osiągnęły w następujących dziedzinach:

1) od 1954 r. Dania, Norwegia, Finlandia i Szwecja posiadają wspólny rynek siły roboczej, a od 1 stycznia 1957 r. weszło w życie wspólne ustawodawstwo w zakresie polityki socjalnej,

2) w szerokim zakresie zharmonizowano ustawodawstwo gospodarcze krajów skandynawskich, tak ważne dla rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej,

3) integracja w dziedzinie komunikacji jest również o wiele dalej posu-

<sup>4</sup> J. Ihlen, *Naeringsliv og tollpolitikk*. Oslo 1957, s. 174.

<sup>5</sup> Por. R. Ławniczak, *Strefa wolnego handlu — forma ugrupowania integracyjnego z przyszłością*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 1/1969.

nięta niż w EWG (przykład: SAS — Skandynawskie Linie Lotnicze, wspólne taryfy kolejowe od 1964 r., ujednoczone opłaty pocztowo-telegraficzne),

4) również współpraca nordycka w dziedzinie ceł i paszportów posunięta jest dalej niż w EWG.

W takich dziedzinach, jak usługi, swoboda przepływu kapitałów, ustawodawstwo antymonopolowe, integracja gospodarcza krajów skandynawskich rozwinęła się w węższym zakresie. Ale i w odniesieniu do tych dziedzin nie można powiedzieć, że kraje EWG osiągnęły wyższy stopień integracji. Istnieją wprawdzie działy gospodarki, w których kraje skandynawskie pozostają w tyle w stosunku do stopnia integracji osiągniętego w EWG. Dotyczy to polityki gospodarczej, handlowej oraz rolnej, ale integracja w tym zakresie jest w o wiele większym stopniu problemem politycznym niż gospodarczym.

Przedstawiony wyżej w ogólnym zarysie wysoki stopień integracji gospodarczej Danii, Norwegii, Finlandii i Szwecji osiągnięty został stopniowo i opiera się na pragmatycznej metodzie wzajemnych konsultacji, przy czym właściwie nie posiada nadbudowy instytucjonalnej. Ramy organizacyjne wyznaczała tu jedynie utworzona w 1952 r. Rada Nordycka.

### 3. HISTORYCZNY ZARYS ROZWOJU NORDYCKIEJ WSPÓLPRACY GOSPODARCZEJ

Proces integracji gospodarczej krajów skandynawskich ma już stosunkowo długą historię. Od samego początku ruchu panskandynawistycznego pojawiały się projekty i próby nadania procesowi integracji gospodarczej pewnych ram instytucjonalnych, w postaci utworzenia ugrupowania integracyjnego. Już w latach 1843 - 1845 Duńczyk Viggo Rothe, pod wrażeniem szybkiej ekspansji ekonomicznej Niemiec po utworzeniu w 1834 r. *Zollvereinu*, opublikował studium, w którym proponował utworzenie unii celnej krajów skandynawskich<sup>6</sup>. Propozycje Rothego pozostały jednak bez szerszego echa.

Następnym krokiem w historii skandynawskich prób zinstytucjonalizowania — postępującego powoli, ale stale — procesu integracji gospodarczej było utworzenie w 1874 r. strefy wolnego handlu między Norwegią i Szwecją<sup>7</sup>. Strefa ta przetrwała do 1897 r. Rosnący pod koniec XIX w. protekcyjizm oraz pogłębiające się rozbieżności polityczne między Norwegią i Szwecją spowodowały, że to pierwsze zrealizowane ugrupowanie integracyjne krajów skandynawskich upadło.

Równocześnie jednak nie zrezygnowano z projektu skandynawskiej unii celnej. W latach osiemdziesiątych XIX w. duński finansista C. F. Tietgen wysunął nową propozycję utworzenia unii celnej, jako środka obrony przed pro-

<sup>6</sup> F. Wendt, *The Nordic Council and Cooperation in Scandinavia*. Kopenhaga 1959, s. 88.

<sup>7</sup> Por. W. Hesberg, *Freihandelszone als Mittel der Integrationspolitik*. Frankfurt a. Main 1960, rozdział I.

tekcjonizmem. Rządy krajów skandynawskich nie podjęły jednak żadnej akcji w tej sprawie.

W okresie międzywojennym idea unii celnej i współpracy w dziedzinie polityki handlowej podtrzymywana była przez poszczególne osoby i przez stowarzyszenie *Norden*. Przetrwiała jednak okres II wojny światowej, czego dowodem może być fakt, że już wiosną 1948 r. rządy Danii, Norwegii, Szwecji i Islandii utworzyły wspólny Skandynawski Komitet Współpracy Ekonomicznej, którego głównym celem było zbadanie możliwości utworzenia unii celnej. Przedłożony w styczniu 1950 r. raport stwierdzał, że utworzenie skandynawskiej unii celnej wywrze korzystny wpływ na gospodarki zaangażowanych krajów. Korzyści te związane byłyby z powstaniem wielkiego rynku przemysłowego umożliwiającego szeroką skalę produkcji, specjalizacji i racjonalizacji. Jednocześnie jednak komitet w raporcie końcowym ostatecznie doszedł do wniosku, że nie ma warunków, by taka unia mogła objąć wszystkie kraje członkowskie. Państwem, które nie mogło zgodzić się wtedy na przystąpienie do niej, była Norwegia. Jej gospodarka ucierpiała szczególnie w czasie wojny i z tego względu potrzebowała ochrony.

Następny etap prób utworzenia ugrupowania integracyjnego nastąpił po powołaniu Rady Nordyckiej, kiedy to na prośbę Rady specjalny komitet ekspertów zajął się zbadaniem możliwości utworzenia częściowej unii celnej. Na skutek istniejących rozbieżności poglądów, komitet w raporcie przedłożonym w 1954 r. nie był jeszcze w stanie sformułować wspólnych wniosków. W dalszym ciągu w opozycji znajdowała się głównie Norwegia, której przemysł obawiał się konkurencji przemysłu szwedzkiego. Jednocześnie strona norweska uważała, że korzyści z utworzenia unii celnej dla eksportu norweskiego byłyby niewielkie. Mimo wspomnianych rozbieżności, druga sesja Rady Nordyckiej w sierpniu 1954 r. uchwaliła zalecenie kontynuowania badań nad utworzeniem nordyckiego ugrupowania integracyjnego. W 1955 r. członkiem Rady Nordyckiej została Finlandia, tak więc i ona brała udział w pracach utworzonego wówczas Nordyckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej oraz w pracach jego grup roboczych. Komitet ten przedłożył pierwszy swój niepełny raport na sesji Rady Nordyckiej w 1956 r., ale ze względu na jego niekompletność ograniczono się tylko do dyskusji, nie podejmując żadnej decyzji.

Równocześnie kraje wchodzące w skład utworzonej w 1953 r. Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali doszły do porozumienia w sprawie powołania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Problem ugrupowania integracyjnego krajów nordyckich zaczęto rozpatrywać więc w zupełnie nowym świetle. Traktat rzymski o utworzeniu EWG podpisano w 1957 r., wkrótce nastąpiła jego ratyfikacja i zaczął obowiązywać od 1958 r. Poza EWG znalazła się, obok krajów nordyckich, m. in. również W. Brytania. W 1956 r. przedłożyła ona na forum Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OECE) projekt utworzenia Europejskiej Strefy Wolnego Handlu, która objęłaby wszystkie kraje tej organizacji, a więc m. in. i późniejsze państwa EWG, W. Brytanię i kraje nordyckie.

Kiedy rozpoczęto rokowania w sprawie utworzenia Europejskiej Strefy Wolnego Handlu krajów OEEC, powstał dla krajów skandynawskich problem, podobny w dużym stopniu do tego, przed jakim stoją one dzisiaj. Chodziło o to, czy kraje nordyckie, oprócz przyłączenia się do ogólnoeuropejskiej strefy wolnego handlu, powinny jeszcze utworzyć unię celną. Nie ulegało wątpliwości, że technicznie byłoby to możliwe.

Za projektem nordyckiej unii celnej wypowiedzieli się na sesji Rady Nordyckiej w 1957 r. delegaci Danii, Finlandii i Szwecji oraz przedstawiciele rządzącej w Norwegii Partii Pracy. Ich argumenty były następujące<sup>8</sup>: 1) kraje nordyckie uzyskiwałyby silniejszą pozycję w przetargach w sprawie utworzenia strefy wolnego handlu, 2) wspólna polityka handlowa przydałaby się również dla innych celów, np. w stosunkach z wielkimi międzynarodowymi kartelami, 3) kraje nordyckie wspólnie mogłyby lepiej bronić osiągniętego standardu świadczeń socjalnych, 4) wspólny rynek krajów nordyckich, realizowany szybciej niż strefa wolnego handlu, pomógłby przystosować gospodarki tych krajów do konkurencji na szerszym rynku europejskim. Podkreślano poza tym wyraźnie, że mimo iż strefa wolnego handlu usunęłaby taryfy celne również dla wymiany między krajami skandynawskimi, to plany nordyckiej współpracy gospodarczej sięgałyby dalej i obejmowałyby m. in. kooperację przemysłową, pomoc finansową dla modernizacji i reorganizacji produkcji oraz kooperację w dziedzinie nauki i technologii.

Przeciwnikami koncepcji nordyckiej unii celnej w ramach szerokiej europejskiej strefy wolnego handlu były norweskie koła przemysłowe oraz delegacje opozycyjnych partii norweskich, które już wcześniej zgłaszały sprzeciw. Ich zastrzeżenia były zarówno natury politycznej, jak i ekonomicznej. Polityczne sprowadzały się do obaw, że unia celna w sposób nieunikniony doprowadziłaby do ustanowienia organów ponadnarodowych i integracji politycznej<sup>9</sup>, a przez to do ograniczenia roli parlamentu i utraty suwerenności. Zastrzeżenia natury ekonomicznej dotyczyły: ujemnych skutków konkurencji przemysłu szwedzkiego i duńskiego dla norweskiego przemysłu nastawionego w poważnym stopniu na produkcję krajową, ujemnych skutków dla gospodarki norweskiej wynikających z utworzenia wspólnej taryfy celnej i podniesienia w ten sposób niskich cen na surowce i półfabrykaty, sprowadzane w dużych ilościach z krajów trzecich, posunięć odwetowych norweskich partnerów handlowych z krajów trzecich, zwłaszcza zaś W. Brytanii. W sumie, zdaniem norweskiej opozycji, nordycka unia celna nie poprawiłaby sytuacji jej krajów członkowskich w ramach szerszego europejskiego ugrupowania integracyjnego, lecz sytuację tę pogorszyłaby.

Mimo przedstawionych wyżej zastrzeżeń opozycji, grupa ekspertów wszystkich krajów nordyckich, pracująca w ramach Nordyckiego Komitetu Współ-

<sup>8</sup> F. Wendt, *op. cit.*, ss. 187 - 188.

<sup>9</sup> F. Wendt, *op. cit.*, s. 178.

pracy Ekonomicznej, opublikowała w październiku 1957 r. końcowy dokument w postaci raportu obejmującego prawie 1400 stron<sup>10</sup>.

Raport komitetu, podkreślając korzyści płynące dla krajów członkowskich z utworzenia nordyckiego ugrupowania integracyjnego, proponował m. in.:

— utworzenie obszaru preferencji obejmującego 80,7%<sup>11</sup> globalnej wymiany handlowej między krajami nordyckimi drogą zniesienia wewnętrznych taryf celnych i ograniczeń ilościowych oraz utworzenie wspólnej zewnętrznej taryfy celnej,

— rozszerzenie produkcyjnej współpracy przemysłowej, głównie w przemyśle stalowym, żelaznym, samochodowym, energetyce i w przemyśle maszynowym,

— rozszerzenie współpracy w dziedzinie oświaty i technicznych badań naukowych,

— utworzenie nordyckiego banku inwestycyjnego,

— stopniową liberalizację ruchu kapitału,

— wspólną politykę handlową,

— koordynację polityki gospodarczej opartą na zasadzie niedyskryminacji, a nie całkowitego wyrównania warunków konkurencji,

— utworzenie wspólnych instytucji (ale bez elementu ponadnarodowego i opartych na zasadzie jednomyślności) w postaci Rady Ministrów oraz Komisji, składającej się z przedstawicieli wybranych przez poszczególne rządy.

Powyższy projekt w swym ostatecznym kształcie (tzn. po uwzględnieniu raportu uzupełniającego) stał się podstawą wydania przez Radę Nordycką zalecenia skierowanego do rządów Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji do podjęcia decyzji politycznych na szczeblu rządowym w celu wprowadzenia go w życie. Decyzji tych jednak nie podjęto, ponieważ w 1959 r. postanowiono, że kraje nordyckie — rezygnując z własnego projektu unii celnej — przystąpią do szerszego ugrupowania, tzn. do Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu, które rozpoczęło swą działalność w 1960 r.

Powstaje pytanie, dlaczego — pomimo tak dokładnie opracowanych planów nordyckiego ugrupowania integracyjnego oraz przedstawionych wyżej ważkich argumentów, przemawiających za podjęciem tego kroku — ugrupowanie takie dotąd jeszcze nie powstało, a w 1960 r. kraje nordyckie zdecydowały się na przystąpienie do *EFTA*? Odpowiedź jest jedna. Realizację planu zinstytucjonalizowania integracji gospodarczej krajów nordyckich drogą utworzenia ugrupowania integracyjnego uniemożliwiła proponowana forma tego ugrupowania, tzn. unia celna. Aby zrealizować taką unię, oprócz chęci współpracy

<sup>10</sup> Część ogólna raportu opublikowana została w języku angielskim pt. *Nordic Economic Cooperation. Report by the Nordic Economic Cooperation Committee*. Copenhagen 1958.

<sup>11</sup> W 1959 r. ogłoszono dodatkowy raport, w którym komitet proponował objęcie strefą preferencji dalszych 8,3% produktów przemysłowych, będących przedmiotem wymiany między krajami nordyckimi. Tak więc w końcowym rezultacie nordycki rynek miałby objąć 91,4% wymienianych wewnętrznie towarów.

w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej itd., potrzeba jeszcze większego stopnia zgodności celów politycznych niż osiągnięty został między Norwegią, Danią, Szwecją i Finlandią. Przystąpienie w 1960 r. do *EFTA* umożliwiło poczynienie dalszego kroku naprzód w dziedzinie integracji gospodarczej, a w pewnym stopniu także politycznej poprzez realizowanie w ramach tego szerszego ugrupowania integracyjnego posunięć organizacyjno-instytucjonalnych. Krok ten nie wymagał jednak pełnej zgodności celów politycznych.

#### 4. *EFTA* JAKO ŚRODEK REALIZOWANIA WYŻSZEGO STOPNIA INTEGRACJI

Jeden z ekonomistów norweskich, oceniając w 1965 r. rezultaty członkostwa krajów nordyckich w *EFTA*<sup>12</sup>, stwierdził: „Dzisiaj (tzn. w 1965 r. — przyp. R. Ł.) widoczne jest, że Nordycki Wspólny Rynek urzeczywistniony został wewnątrz *EFTA* i to w wyższym stopniu niż mogli przypuszczać jego najbardziej żarliwi zwolennicy”<sup>13</sup>. Potwierdzenie tego, że członkostwo krajów nordyckich w *EFTA* posunęło w poważnym stopniu proces ich integracji gospodarczej, znaleźć można w całym szeregu faktów:

1) Z dniem 1 stycznia 1967 r. kraje nordyckie, z wyjątkiem Islandii, zrealizowały poprzez *EFTA* wolny rynek dla produktów przemysłowych.

2) Poprzez system dwustronnych rozmów, przewidziany w *EFTA*, nastąpiła dalsza liberalizacja wymiany produktów rolnych i rybnych.

3) Dzięki realizacji postanowień konwencji sztokholmskiej, tzn. statutu *EFTA*, nastąpił dalszy postęp w usuwaniu pośrednich przeszkód wymiany, jak np. pomoc rządowa, praktyki ograniczające konkurencję, dumping itp.

4) Realizacja postanowień *EFTA*, dotyczących zakładania przedsiębiorstw, pozwoliła na pewną liberalizację przepływu kapitałów pomiędzy krajami nordyckimi.

Wyraźne są także wyniki łącznych posunięć organizacyjno-instytucjonalnych przeprowadzonych w ramach *EFTA*. Wyrażają się one w szybkim wzroście wymiany wewnątrz-nordyckiej, oraz narastającej w szybkim tempie sieci powiązań między gospodarstwami narodowymi krajów nordyckich. Tak np. w latach 1959 - 1967 udział handlu z nordyckimi partnerami w globalnym imporcie Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji wzrósł z 13,4% do około 20%. W tym samym okresie udział eksportu do nordyckich partnerów wzrósł w ich globalnym eksporcie z 16% do 24,3%. Biorąc pod uwagę wartościowy wzrost wymiany handlowej, wzajemny import krajów nordyckich wzrósł w tych latach prawie o 207,0% (globalny import wzrósł w tym okresie około 100%), a wewnątrz-nordycki eksport w tym samym czasie wzrósł o 198% (natomiast

<sup>12</sup> Finlandia jest członkiem stowarzyszonym *EFTA*.

<sup>13</sup> K. G. Wold, *Nordic Economic Cooperation*. W: *Nordic Cooperation*. Stockholm 1965, s. 51 (materiały z konferencji zorganizowanej przez Radę Nordycką w Hasselby w dniach 2 - 4 VI 1965).



globalny eksport tych krajów około 100%)<sup>14</sup>. Ekspersi *EFTA*, stosując skomplikowaną metodę<sup>15</sup>, szacują, że w latach 1959 - 1965 44% całego przyrostu eksportu Finlandii do Danii, 41% całości przyrostu eksportu Finlandii do Szwecji, 35% całości przyrostu eksportu Norwegii do Danii, 34% całości przyrostu eksportu Norwegii do Szwecji i 27% całości przyrostu eksportu Danii do Szwecji — należy uznać za efekt członkostwa tych krajów w *EFTA*. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wbrew obawom słabszych ekonomicznie partnerów, tzn. Norwegii i Finlandii, utworzenie *EFTA* przyniosło w rezultacie obu tym krajom, podobnie jak Danii, poprawę bilansu handlowego w stosunku do Szwecji. Raport *EFTA* stwierdza, że do wzrostu wymiany krajów nordyckich przyczyniła się nie tylko likwidacja barier celnych, ale w o wiele wyższym stopniu, niż w innych krajach tego ugrupowania, wzrost specjalizacji między nimi.

Mimo że *EFTA* zliberalizowała tylko wymianę produktów przemysłowych, to jednak zastosowane w niej środki liberalizacji wymiany artykułów rolnych spowodowały, że względny udział produktów rolnych w handlu między krajami nordyckimi utrzymał się w ciągu lat 1959 - 1967 na tym samym poziomie, tzn. około 10%<sup>16</sup>.

Utworzenie dzięki członkostwu w *EFTA* wolnego rynku produktów przemysłowych, oprócz szybkiego wzrostu wymiany między krajami nordyckimi, było także „(...) silnym stymulatorem rozwoju nordyckiej współpracy między przedsiębiorstwami zarówno w przemyśle, jak i handlu”<sup>17</sup>. Główne formy tej współpracy w przemyśle polegały na specjalizacji i podziale produkcji, wymianie technicznej i ekonomicznej *know-how*, wymianie licencji, rozbudowie systemu umów o poddostawach i współpracy w dziedzinie zbytu. Opublikowany na początku 1969 r. raport grupy ekspertów w sprawie nordyckiej współpracy produkcyjnej w latach 1958 - 1968 podaje przykłady prawie 100 długoterminowych umów o współpracy, zawartych między nordyckimi producentami w tym okresie. Raport ten wykazuje również wyraźną tendencję wzrostu ilości tego typu porozumień. Liczba znanych publicznie umów o współpracy, która pod koniec lat pięćdziesiątych ograniczała się do około 4 rocznie, wzrosła w ostatnich latach do 15 rocznie<sup>18</sup>.

Powiązania ekonomiczne wzmocniły się nie tylko w dziedzinie przemysłu.

„Bardziej liberalne prawo zakładania przedsiębiorstw, które [...] dzięki *EFTA* wprowadzone zostało w nordyckiej współpracy, przyczyniło się m. in. do pewnego zintegrowania szwedzkiej sieci domów towarowych w Danii i Norwegii”<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> T. Store, *Nyten av Norden, Foreningen Norden*. Stockholm 1968, s. 7.

<sup>15</sup> Por. *The Effects of EFTA on the Economies of Member States*. EFTA, Geneva, January 1969, ss. 6 - 25.

<sup>16</sup> T. Store, *op. cit.*, s. 15.

<sup>17</sup> Tamże, s. 19.

<sup>18</sup> „Industri Förbundets Tidskrift” nr 4/1969.

<sup>19</sup> T. Store, *op. cit.*, s. 41.

Dzięki liberalizacji przepisów w ramach EFTA wzrosła nie tylko sieć powiązań między nordyckimi przedsiębiorstwami handlu detalicznego, ale także handlu hurtowego. Jednym z przykładów może być utworzenie *United Nordic Inco A.B.*, centralnej agencji handlu hurtowego w Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji.

Od chwili utworzenia EFTA wzrasta także stale ilość fuzji między przedsiębiorstwami nordyckimi<sup>20</sup> oraz liczba oddziałów przedsiębiorstw jednego kraju zakładanych na terenie drugiego<sup>21</sup>. Do rozwoju tej akcji przyczyniły się w poważnym stopniu postanowienia konwencji sztokholmskiej, dotyczące tzw. prawa zakładania przedsiębiorstw.

Uczestnictwo krajów nordyckich w EFTA i „[...] wzmożony strumień handlu oraz stopniowo wzrastający ruch kapitału przyczynił się do ściślejszych form współpracy między skandynawskimi bankami handlowymi”<sup>22</sup>. Przykładem tego jest utworzenie przez cztery największe banki handlowe Norwegii, Szwecji, Danii i Finlandii nowego banku — *Nordfinanz-Bank Zürich*.

Jeżeli rzeczywiście — jak wynika to z przytoczonych wyżej danych — nordycki wspólny rynek w praktyce zrealizowany został wewnątrz EFTA, to jak wyjaśnić można odrodzenie się pod koniec lat sześćdziesiątych idei utworzenia odrębnego ugrupowania integracyjnego krajów nordyckich? Naszym zdaniem, można wskazać na dwie główne przyczyny dążeń do zinstytucjonalizowania nordyckiej współpracy gospodarczej:

1) rozczarowanie wynikające z tego, że EFTA nie spełniła jednego z dwóch głównych postawionych sobie zadań, tzn. nie pomogła w utworzeniu jednego wielkiego rynku łączącego kraje EWG z pozostałymi krajami Europy zachodniej,

2) obiektywną potrzebę dalszego zinstytucjonalizowania integracji gospodarczej krajów nordyckich, płynącą z wyższego stopnia scalenia ich gospodarek w porównaniu ze stopniem integracji EFTA jako całości.

W krajach skandynawskich od dawna podkreśla się, że nawet utworzenie odrębnego ugrupowania nordyckiego nie ma być celem samym w sobie, lecz tylko środkiem, który miałby tym państwom ułatwić przystąpienie do szerszego rynku europejskiego. Na dłuższą metę bowiem zarówno nordycki rynek, obejmujący około 20 mln mieszkańców, jak i rynek EFTA obejmujący około 100 mln mieszkańców, może okazać się nie wystarczający, jeżeli uwzględnić silne więzi łączące kraje nordyckie z państwami zachodniej Europy kontynentalnej<sup>23</sup>. EFTA została utworzona jako środek złagodzenia dy-

<sup>20</sup> Por. m. in. *Berättelse fran Nordiska Ministerkommitten for Economiskt Samarbeta*, C 5/e 1968, ss. 119 - 124.

<sup>21</sup> S. Helander, *Schweden hofft auf ein gemeinsames Europa*. „Wirtschaftsdients” nr 8/1968, s. 451. Por. także H. Johanson, *Utlansk företagsetablering i Sverige*. „SNS Studier og Debatt” nr 3/1967, ss. 120 - 145.

<sup>22</sup> *The Scandinavian Market 1968*. Nordfinanz Bank Zürich 1968, s. 5.

<sup>23</sup> Por. J. B. Holte, *Er industriens utvikling i 70-arene avhengig av et større marked*. *Er Norden et alternativ?* „Sosialøkonomen” nr 9/1968, ss. 24 - 26.

skryminacji ze strony EWG i jednocześnie pewnego rodzaju narzędzie nacisku na kraje Wspólnoty, które miało umożliwić połączenie obu ugrupowań. Niepowodzenia kolejnych prób przystąpienia Danii, Norwegii i Szwecji do EWG<sup>24</sup> wzmogły żądanie zespolenia nordyckich zasobów i wysiłków dla uzyskania w ten sposób silniejszej pozycji przetargowej wobec EWG.

Przystępując do EFTA, kraje nordyckie wyodrębniały się spośród pozostałych członków tego stowarzyszenia wyższym stopniem zainteresowania. Utworzenie wspólnego rynku produktów przemysłowych oraz inne posunięcia organizacyjno-instytucjonalne w ramach strefy wolnego handlu jeszcze bardziej wzmocniły nordyckie powiązania gospodarcze, zwłaszcza między Finlandią a pozostałymi trzema krajami. Jest rzeczą zrozumiałą, że gospodarki innych państw EFTA nie są tak wysoko zintegrowane chociażby tylko ze względów geograficznych. Dla tych krajów członkowskich tempo podejmowanych kroków w kierunku organizacyjno-instytucjonalnego wzmocnienia ugrupowania było więc zadowalające. Dla krajów nordyckich jednak, z obiektywnych względów, było ono zbyt wolne. Dlatego też coraz bardziej dawała się odczuć potrzeba dalszego zinstytucjonalizowania nordyckiej współpracy gospodarczej. Początkowo kraje skandynawskie chciały zrealizować ten postulat poprzez przyspieszenie tempa instytucjonalizacji w ramach samej EFTA<sup>25</sup>. Gdy to nie przyniosło rezultatów, zmuszone zostały do podjęcia starej koncepcji tworzenia odrębnego ugrupowania integracyjnego, obejmującego kraje nordyckie. Rzecz jednak w tym, że dla urzeczywistnienia obiektywnej potrzeby rozszerzenia organizacyjno-instytucjonalnej nadbudowy nordyckiej współpracy gospodarczej nie jest konieczne wprowadzanie unii celnej jako jej bazy i punktu wyjścia. Ponieważ jednak projekt rozszerzenia współpracy nordyckiej ze stycznia i lipca 1969 r. taki punkt przewiduje, należy plan ten omówić szczególnie.

##### 5. PROJEKT ROZSZERZENIA NORDYCKIEJ WSPÓLPRACY GOSPODARCZEJ ZE STYCZNIA I LIPCA 1969 R.

Specjalny komitet (tzw. *Committee of High Officials*), powołany w czerwcu 1968 r., przedłożył premierom krajów nordyckich swój raport w styczniu 1969 r. Natomiast 24 lipca 1969 r. opublikowano drugi raport końcowy specjalnego komitetu, zawierający projekt traktatu o tworzeniu NORDEK-u. Raport lipcowy stanowi dalszy krok naprzód, bowiem eksperci uzgodnili pewne kwestie, które były jeszcze sporne w styczniu 1969 r. Niektóre punkty projektu zostały również bardziej usystematyzowane i skonkretyzowane. Oba

<sup>24</sup> Por. R. Ławniczak, *Kraje skandynawskie a EWG*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 2/1965.

<sup>25</sup> *Nordic Council Calls for Closer EFTA Cooperation*. „EFTA Bulletin” nr 3/1968.

raporty zawierają propozycje rozszerzenia współpracy gospodarczej krajów nordyckich, które można sprowadzić do następujących głównych kwestii:

1) **Polityka gospodarcza.** Podkreślając potrzebę zintensyfikowania wymiany informacji w dziedzinie polityki gospodarczej, komitet proponuje pragmatyczny typ współpracy. Zaleca więc: ściślejsze konsultacje w sprawach polityki finansowej, a stopniowo także harmonizację różnych instrumentów tej polityki, rozszerzenie współpracy w dziedzinie polityki monetarnej, utworzenie nordyckiego instytutu finansowego.

2) **Ruch kapitałów.** Stopniowo powinna następować liberalizacja przepływu kapitałów, a w szczególności inwestycji bezpośrednich i kredytów handlowych. Proponuje się utworzenie nordyckiego banku inwestycyjnego, który miałby prawo emitowania papierów wartościowych na rynkach kapitałowych wszystkich krajów nordyckich. Należy rozważyć również problem stopniowej liberalizacji inwestycji pośrednich.

3) **Polityka handlowa.** Wspólna polityka handlowa w stosunku do krajów trzecich wiąże się ściśle z punktem przewidującym utworzenie jednolitej zewnętrznej taryfy celnej. Ma ona szczególne znaczenie dla negocjacji z krajami trzecimi i grupami tych państw, a zwłaszcza dla pertraktacji z EWG. Należy ustalić wspólne podstawowe zasady dla bilateralnej polityki handlowej oraz przedsięwziąć wspólne środki przeciwko dumpingowi oraz innym rodzajom „nieuczciwego” importu.

4) **Wspólna nordycka taryfa celna.** Komitet postuluje utworzenie w ciągu 5 lat wspólnej zewnętrznej taryfy celnej (a więc zrealizowanie unii celnej) w stosunku do państw trzecich z wyjątkiem krajów *EFTA*. Pozwoli to, zdaniem komitetu, na wyrównanie warunków produkcji między krajami nordyckimi i na bardziej efektywne wykorzystanie ich zasobów. Wspomniana taryfa celna ma być średnią ważoną taryf celnych czterech krajów nordyckich.

5) **Polityka przemysłowa.** Komitet proponuje rozszerzenie współpracy w takich dziedzinach, jak: automatyka, badania kosmiczne, energetyka, badania morskie, kształcenie kadry kierowniczej, informacja techniczno-ekonomiczna. Konieczna jest także intensyfikacja badań naukowych w dziedzinie techniki; m. in. komitet proponuje utworzenie nordyckiego konsorcjum nuklearnego.

6) **Polityka rolna.** Odrębne warunki produkcji rolnej oraz związane z tym różnice w polityce rolnej utrudniają porozumienie w tej dziedzinie. Komitet jest zgodny co do tego, że na krótką metę jedynym praktycznym sposobem zwiększenia wymiany produktów rolnych między krajami nordyckimi będzie rozszerzenie wzajemnych preferencji. Celem powinno być zaspokajanie w coraz większym stopniu zapotrzebowania na artykuły rolne przez producentów z krajów nordyckich. Norwegia, Szwecja i Finlandia zaproponowały powołanie specjalnej instytucji, która miałaby czuwać nad nordycką polityką rolną i rozwojem współpracy w rolnictwie. Termin opracowania

konkretnej propozycji w tej sprawie należałoby dopiero ustalić. Dania z kolei nalega, by decyzje podjęto z chwilą wejścia w życie postanowień o unii celnej. Wszystkie kraje zgodziły się co do tego, że należy utworzyć wspólny fundusz rolny w celu finansowania długoterminowych zmian strukturalnych w rolnictwie krajów członkowskich.

7) Współpraca w dziedzinie finansów. Proponuje się utworzenie nordyckiego instytutu finansującego. W skład instytutu wchodzić miałyby cztery instytucje finansujące: bank inwestycyjny, fundusz ogólny, fundusz rolny oraz fundusz rybołówstwa.

8) Wyrównywanie warunków konkurencji. Wyrównywanie takie osiągnąć można poprzez stopniowe uzgadnianie postanowień dotyczących takich praktyk przedsiębiorstw prywatnych oraz przedsiębiorstw i instytucji państwowych, jak np.: pomoc państwa, polityka zakupów instytucji i przedsiębiorstw państwowych, praktyki ograniczające konkurencję, a zwłaszcza prawo zakładania przedsiębiorstw. W odniesieniu do ostatniego punktu, który wiąże się z liberalizacją przepływu kapitałów, tradycyjnie już Norwegia zajmuje ostrożniejsze stanowisko niż pozostałe trzy kraje.

9) Ustawodawstwo gospodarcze. Komitet proponuje dalsze ujednoczenie przepisów prawnych dotyczących problematyki gospodarczej, zwłaszcza spółek akcyjnych, oraz konieczność ustanowienia nordyckiego systemu patentów najpóźniej do 1 stycznia 1972 r.

10) Pozostałe dziedziny. Zaproponowano dalsze rozszerzenie współpracy w dziedzinie rybołówstwa, oświaty i badań naukowych. Zacieśnienie instytucjonalnej współpracy zaleca się również w dziedzinie pomocy krajom słabo rozwiniętym.

11) Instytucje. Dopiero w lipcowym raporcie osiągnięto jednogłośnie co do tego, że organami przyszłej organizacji powinny być: Rada Ministrów, tzw. Stały Komitet „Urzędników”, szereg komitetów specjalistycznych (w rodzaju istniejących np. w *EFTA*), Sekretariat prowadzony przez czterech dyrektorów, oraz Komitet Doradczy, w skład którego wejdą przedstawiciele życia gospodarczego, przedstawiciele pracodawców, związków zawodowych itp.

12) Ważność traktatu. Proponuje się zawarcie traktatu z ważnością w pierwszym etapie na 10 lat. Specjalna klauzula pozwala jednak na uchylenie zobowiązań traktatowych w stosunku do członka unii nordyckiej, który postanowiłby przystąpić do EWG.

Do chwili opublikowania projektu traktatu, tzn. do dnia 24 lipca 1969 r., rokujące strony uzgodniły swe stanowiska wobec następujących punktów projektu *NORDEK*-u: polityki gospodarczej, przepływu kapitałów, polityki handlowej, żeglugowej, przemysłowej i energetycznej, polityki socjalnej i rynku pracy, prawa gospodarczego, zasad konkurencji, ujednoczenia ustawodawstwa, polityki w dziedzinie oświaty i badań naukowych, pomocy krajom słabo rozwiniętym, instytucji oraz postanowień dotyczących ważności i okresu trwania traktatu.

W dalszym ciągu jednak Dania, Norwegia, Szwecja i Finlandia, nie osiągnęły porozumienia co do najbardziej kontrowersyjnych punktów projektu: wspólnej taryfy celnej, czyli unii celnej, współpracy w dziedzinie rolnictwa i rybołówstwa oraz współpracy finansowej.

Budzący najwięcej kontrowersji problem unii celnej wiąże się z trudnościami uzgodnienia wspólnej taryfy celnej. Droga wielu kompromisów do lipca 1969 r. osiągnięto już porozumienie co do wspólnych stawek dla 90% pozycji taryfy celnej na produkty przemysłowe. Pozostałe, sporne 10% dotyczy importu towarów o kluczowym znaczeniu dla gospodarki Danii i Norwegii. Oba kraje żądają „zawieszenia ceł” w stosunku do szeregu surowców i półfabrykatów, takich jak: żelazo, stal, plastik oraz niektóre chemikalia, importowanych dotychczas bez cła lub przy cłach bardzo niskich. Dania i Norwegia starają się również o to, by wspomniane „zawieszenie ceł” dotyczyło nieokreślonego okresu czasu. Z drugiej strony Szwecja w formie ultimatum domaga się, by „zawieszenie ceł” objęło jak najmniejszą grupę towarów i aby wyraźnie określono okres jego stosowania. Żądanie powyższe Szwecja wiąże z wysokością swych wpłat do wspólnych funduszy: ogólnego, rolnego i funduszu rybołówstwa.

Jeżeli chodzi o pozostałe problemy sporne, to Dania w dalszym ciągu wyraża niezadowolone z projektowanych rozwiązań w zakresie polityki rolnej, a Norwegia z propozycji dotyczących rybołówstwa.

Powyższe problemy sporne, bez rozwiązania których nie uda się zrealizować NORDEK-u, mogą na obecnym etapie usunąć jedynie decyzje polityczne. Rola ekspertów — ekonomistów skończyła się z chwilą ogłoszenia lipcowego projektu traktatu. Wspomnianych rozwiązań politycznych należy się spodziewać na początku 1970 r., w lutym zbierze się bowiem w Reykjavíku Rada Nordycka, aby rozważyć problem NORDEK-u.

## 6. OCENA PROJEKTU NORDYCKIEGO UGRUPOWANIA INTEGRACYJNEGO

Jeżeli porównać przedstawiony wyżej projekt z podobnym raportem Nordyckiego Komitetu Współpracy Ekonomicznej z października 1957 r., to okaże się, że różnice między nimi są nieznaczne. Ponieważ za główną przyczynę nie zrealizowania projektu z 1957 r. uznaliśmy fakt, że zawiera on punkt przewidujący utworzenie unii celnej, spróbujemy obecnie odpowiedzieć na następujące pytania: jak przedstawiają się szanse zrealizowania punktu planu z 1969 r. przewidującego utworzenie unii celnej, czy i na ile zmieniły się argumenty uzasadniające konieczność utworzenia unii celnej, czy zmieniły się warunki i możliwości jej urzeczywistnienia?

Odpowiedź na powyższe pytania zawierać musi elementy istotne dla krajów trzecich, a w tym i Polski. Jak już podkreślaliśmy, właśnie unia celna jest tą zamkniętą formą ugrupowania integracyjnego, która prowadzi do wzrostu dyskryminacji gospodarczej krajów stojących poza nim. Odpowiedź na powyższe pytania jest jednocześnie równie ważna dla samych krajów nor-

dyckich. Jak już bowiem wspomniano, w 1969 r. — tak jak w latach 1957-1959 — punkt planu przewidujący utworzenie unii celnej budzi najwięcej sprzeciwu także w samych krajach skandynawskich.

Słuszne, naszym zdaniem, argumenty opozycji — przede wszystkim Norweskiego Związku Przemysłowego i Duńskiej Rady Przemysłowej — wobec punktu projektu, przewidującego otoczenie krajów nordyckich wspólną zewnętrzną taryfą celną, są następujące:

1) Nieuzasadnione jest twierdzenie, że utworzenie unii celnej i wprowadzenie wspólnej zewnętrznej polityki handlowej wzmocni pozycję przetargową krajów nordyckich wobec EWG i ułatwi im przez to przystąpienie do tego ugrupowania. Artykuł 237 traktatu rzymskiego przewiduje, że rokowania w sprawie pełnego członkostwa EWG może Komisja prowadzić tylko z pojedynczymi krajami, a nie grupami państw. Dotychczas tylko dwa państwa, tzn. Dania i Norwegia, zgłosiły deklarację przystąpienia do EWG na zasadzie pełnego członkostwa. W sytuacji więc, kiedy nie ma mowy o wspólnych nordyckich przetargach o pełne członkostwo, nie ma sensu twierdzenie, że unia celna wzmocni pozycję przetargową krajów nordyckich w stosunku do EWG<sup>26</sup>.

2) Najważniejsza korzyść, jakiej mogłyby się spodziewać kraje nordyckie w rezultacie utworzenia unii celnej, tzn. utworzenia wolnego rynku dla towarów przemysłowych, zrealizowana została już poprzez ich członkostwo w EFTA. Odpadł więc argument z 1957 r., że unia celna, przez stworzenie obszaru preferencji, pozwoli na stopniowe przystosowanie gospodarek krajów członkowskich do konkurencji na szerszym rynku europejskim.

3) Utworzenie unii celnej nie tylko nie przyniesie rozszerzenia możliwości eksportowych przemysłowi norweskiemu i duńskiemu, lecz poprzez podniesienie niskich dotychczas ceł na surowce i półfabrykaty, sprowadzane z krajów trzecich, pogorszy ich sytuację konkurencyjną.

4) Aby zrealizować unię celną, konieczna jest jednomyślność w zakresie polityki handlowej i zagranicznej, a takiej zgodności kraje nordyckie jeszcze nie osiągnęły.

Jak widać z powyższego, ekonomiczne argumenty uzasadniające utworzenie nordyckiej unii celnej, jako bazy rozszerzonej współpracy gospodarczej, są prawie żadne. Są one przy tym jeszcze o wiele słabsze niż w 1957 r. Stąd wniosek, że punkt projektu przewidujący utworzenie wspólnej zewnętrznej taryfy celnej, czyli nordyckiej unii celnej jako podstawy NORDEK-u, nie jest koncepcją ekonomistów, lecz polityków<sup>27</sup>. Tezę powyższą potwierdza m. in.: stanowisko Norweskiego Związku Przemysłowego, wyrażone następująco: „Norweski Związek Przemysłowy nie może uważać za konieczne nadanie roz-

<sup>26</sup> Por. M. Hushild, *Nordisk tollunion og forholdet til EEC*. „Norges Industri” nr 3/1969.

<sup>27</sup> Por. N. Lundgren, *Nordic Common Market for and Against*. „EFTA Bulletin” nr 3/1966, s. 15.

szerzonej współpracy nordyckiej nadbudowy politycznej (podkreślenie — R. Ł.) w formie unii celnej”<sup>28</sup>; wypowiedź dyrektora Federacji Szwedzkiego Przemysłu, który stwierdził, że przemysł ten popiera ideę unii celnej nie dlatego, że byłaby ona szczególnie korzystna z ekonomicznego punktu widzenia, lecz dlatego, że w Szwecji uznaje się „[...] unię celną za efektywny czynnik unifikujący wspólnotę nordycką”<sup>29</sup>.

Do utworzenia wspólnej nordyckiej taryfy celnej, czyli oparcia NORDEK-u na unii celnej, dążą więc przede wszystkim politycy, którzy chcieliby zrealizować rozwijaną już od dawna ideę nordyckiej jedności politycznej, a nie tylko wspólnoty geograficznej, językowej i kulturalnej<sup>30</sup>.

To, że projekt utworzenia unii celnej jest koncepcją głównie polityczną, nie oznacza, że opozycja — tzn. norweski i duński związek przemysłowy — odrzucają ideę NORDEK-u, czyli rozszerzenia współpracy gospodarczej i zinstytucjonalizowania jej w szerszym zakresie niż dotychczas. Stanowisko obu oponentów sprowadza się do akceptacji postulatu rozszerzenia nordyckiej współpracy gospodarczej oraz negacji punktu projektu przewidującego utworzenie unii celnej. Z powyższej postawy wynika wyraźnie, że oba związki przemysłowe uznają, iż możliwa jest dalsza pragmatyczna realizacja posunięć organizacyjno-instytucjonalnych mających na celu ułatwienie i przyspieszenie integracji gospodarczej, ale bez unii celnej jako bazy. Mówiąc inaczej, uznają one, że może powstać NORDEK bez wspólnej zewnętrznej taryfy celnej.

Pozostaje jeszcze odpowiedź na jedno bardzo istotne pytanie: jak wobec tak silnej opozycji przedstawiają się szanse zrealizowania projektu rozszerzonej współpracy gospodarczej krajów nordyckich, czyli NORDEK-u, a w szczególności perspektywy realizacji w jego ramach unii celnej? Związki przemysłowe Norwegii i Danii stanowią najsilniejsze chyba grupy nacisku w systemie politycznym obu krajów. Historia wykazuje, że mimo zgodnych propozycji ekspertów przedstawiających w przeszłości kolejne plany utworzenia unii celnej, plany te upadały, kiedy dochodziło do ich realizacji na szczeblu politycznym. Jak wspomniano, decyzje polityczne zapadną na początku 1970 r. Opozycja w 1969 r. wydaje się nadal silna, zaś problemy, co do których nie osiągnięto jeszcze porozumienia, są na tyle istotne, że trudno obecnie przewidzieć, jaki konkretny kształt przyjmie NORDEK.

## 7. PODSUMOWANIE

Przedstawione rozważania na temat integracji nordyckiej upoważniają — jak się wydaje — do sformułowania następujących wniosków:

<sup>28</sup> „Norges Industri” nr 5/1968, s. 11.

<sup>29</sup> „EFTA Horisont”, December 1968, s. 4.

<sup>30</sup> Por. wypowiedzi dwóch norweskich parlamentarzystów zamieszczone w „Socialökonomien” nr 9/1968, ss. 33 - 36.



1) Dążenie do zintensyfikowania organizacyjno-instytucjonalnych więzów między krajami nordyckimi należy traktować jako obiektywną konieczność wynikającą z osiągniętego już wysokiego stopnia zespolenia gospodarczego tych państw. Dalsze zinstytucjonalizowanie integracji nieodzowne jest dla jej postępu. Procesem tym można pokierować w ten sposób, by nie zagroził on krajom trzecim, zainteresowanym w rozszerzaniu stosunków gospodarczych i politycznych z krajami nordyckimi.

2) Zagrożenie dla interesów gospodarczych krajów utrzymujących stosunki gospodarcze z państwami nordyckimi wynika przede wszystkim z rozpowszechnionego w krajach kapitalistycznych błędnego przekonania, że realizacja wyższego stopnia tzw. formalnej integracji — drogą np. coraz pełniejszego ujednoczenia polityki gospodarczej, handlowej itp. oraz powołania szeregu instytucji taką harmonizację ułatwiających — może nastąpić tylko w wyniku utworzenia unii celnej.

3) *NORDEK*-u nie należy identyfikować z nordycką unią celną. Punkt projektu o współpracy gospodarczej, przewidujący utworzenie zewnętrznej taryfy celnej, czyli w praktyce realizację unii celnej krajów nordyckich, nie jest koncepcją ekonomistów, lecz polityków. Ekonomiczne uzasadnienie tego punktu projektu w 1969 r. opiera się na jeszcze słabszych przesłankach niż w 1957 r. Pod względem ekonomicznym *NORDEK* można bowiem zrealizować w oparciu o istniejącą już między krajami nordyckimi strefę wolnego handlu. Dla polityków natomiast nordycka unia celna, jako podstawa *NORDEK*-u, stanowi symbol i pierwszy krok wiodący do powołania nordyckiej wspólnoty politycznej.

4) Jak dotychczas, przeciwko unii celnej, ale za rozszerzeniem współpracy gospodarczej realizowanej wypróbowaną pragmatyczną metodą, wypowiadają się m. in. bardzo silne grupy nacisku, jak Norweski Związek Przemysłowy i Duńska Rada Przemysłowa.

5) Należy się liczyć z tym, że dojdzie do rozszerzenia instytucjonalno-organizacyjnej współpracy w krajach nordyckich i utworzenia *NORDEK*-u. Nie jest natomiast pewne, czy uda się politykom tych państw przeforsować punkt przewidujący utworzenie unii celnej jako bazy tego ugrupowania. Realizacja unii celnej wymaga bowiem wyższego stopnia zgodności interesów gospodarczych, a przede wszystkim jednomyślności w dziedzinie politycznej, czego dotychczas Dania, Norwegia, Szwecja i Finlandia nie osiągnęły.

Jeżeli jednak *NORDEK* otoczony zostanie zewnętrzną barierą celną zwiążającą dyskryminację krajów trzecich, to należy pamiętać, że ta nordycka unia celna powstała nie w wyniku konieczności ekonomicznej — jak to się próbuje w Skandynawii uzasadniać — lecz jest rezultatem i oznaką osiągniętego przez Danię, Norwegię, Szwecję i Finlandię wyższego stopnia integracji politycznej. Utworzenie *NORDEK*-u ze wspólną zewnętrzną barierą celną będzie jednak zahamowaniem procesu liberalizacji i rozszerzania międzynarodowych stosunków gospodarczych.